



Sygn. akt SDI 60/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Rafał Małarski
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Anny Kończyk,
w sprawie **radcy prawnego H. G.**,
obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych
w zw. z art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 28 stycznia 2016 r.
kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego
od orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 12 maja 2015 r.,
utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej
Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 10 lipca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Wyższemu
Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 10 lipca 2014 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [...] uznał obwinionego radcę prawnego H. G. winnego czynu z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U.2015 poz. 507 tekst jednolity) w zw. z art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego polegającego na tym, że w piśmie z dnia 7 października 2011 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w [...] zamieścił pod adresem przeciwnika procesowego, radcy prawnego J. G., określenia naruszające jego godność. Za czyn ten wymierzono obwinionemu karę upomnienia.

Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Radców Prawnych z dnia 12 maja 2015 r.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego kasację wniósł obrońca ukaranego, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

- 1) rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia przez naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nierzetelnym rozważeniu zarzutów odwołania dotyczących obrazy przepisu art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
- 2) rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia przez naruszenie przepisu art. art. 413 § 2 k.p.k. polegającą na pominięciu dokładnego określenia czynu przypisanego obwinionemu czynu,
- 3) rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że ukarany naruszył przepis art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, przekraczając granice wolności słowa. Podnosząc powyższe zarzuty obrońca ukaranego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie ukaranego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafny okazał się zarzut kasacji niepełnego rozważania zarzutów sformułowanych w odwołaniu H. G. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się do faktu, że podnoszone przez obwinionego zarzuty wobec J. G. zostały przedstawione w trakcie procesu sądowego, w którym pokrzywdzony nie

występował jako radca prawny realizujący funkcje pełnomocnika procesowego, ale jako strona postępowania. Sąd pominął wskazywaną w odwołaniu obwinionego okoliczność, że formułowane zarzuty miały na celu obronę interesu prawnego strony reprezentowanej przez H. G. Z orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego można by wyprowadzić tezę, że stawianie nawet prawdziwych zarzutów radcy prawnemu, który występuje w postępowaniu sądowym jako przeciwnik procesowy, nigdy nie jest dopuszczalne. Dotyczyłoby to także informacji odnoszących się do sfery życia prywatnego. Tymczasem z istoty procesu sądowego wynika, że prezentowane w wypowiedziach ustnych czy pismach procesowych informacje dotyczące innych stron postępowania mogą przybierać kształt zarzutów obiektywnie naruszających dobre imię lub odnoszących się do życia prywatnego. Możliwość stawiania takich zarzutów uzasadniona jest obiektywną celowością w zakresie ochrony interesu prawnego oraz przedmiotem postępowania sądowego, choć w każdym przypadku respektowana być powinna także zasada umiarkowania i subsydiarności. Przypomnieć ponadto wypada, że ukarany został obwiniony o popełnienie deliktu dyscyplinarnego opisanego w art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i tylko w tej perspektywie jego sprawa była rozpoznawana przez sady dyscyplinarne obu instancji. Zatem obowiązkiem tychże organów było wykazanie, że wypowiedzi ukaranego występującego w roli pełnomocnika swojego mandanta w sporze pracowniczym z innym radcą prawnym, lecz będącym nie pełnomocnikiem strony, ale stroną postępowania naruszały godność tego ostatniego. Art. 11 ustawy o radcach prawnych wynika, że radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą, a jej nadużycie, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, podlega sankcjonowaniu tylko w drodze dyscyplinarnej. Nie oznacza to jednak żadnego automatyzmu pociągania radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej w każdym przypadku, gdy ten zrealizowałby *prima facie* znamiona typu z art. 212 k.k. lub art. 216 k.k. Cel tego przepisu jest zgoła inny. Ma on bowiem zapewnić swobodę wykonywania zawodu przez radcę prawnego, który reprezentując swojego mandanta w trakcie procesu nie może powstrzymywać się od rzeczowej krytyki poczynąń drugiej strony, gdy jest to uzasadnione interesem procesowym. Często zdarza się zresztą, że istota określonego sporu

sądowego sprowadza się do wykazania przeciwnikowi takich cech, które obiektywnie mogą mieć charakter zniesławiający, lecz z uwagi na charakter i cel danego postępowania

ich ujawnienie jest konieczne. Przykładem może być postępowanie karne w sprawie o przestępstwo oszustwa, w którym pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego dla wykazania winy podsądnego musi przekonać sąd, że oskarżony wprowadził jego mandanta w błąd w celu uzyskania nienależnej korzyści majątkowej bądź też wskazywać okoliczności podważające wiarygodność określonego świadka. Oczywiście takie przymioty naruszają dobre imię oskarżonego czy świadka i mogą naruszać jego godność, lecz należą do istoty sporu rozstrzyganego w ramach postępowania karnego.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, nie może być mowy o jakimkolwiek automatyzmie ukarania w drodze dyscyplinarnej radcy prawnego za przedstawianie w procesie wypowiedzi mogących naruszać dobre imię stron. Kwestia ta musi zostać dogłębnie zbadana pod kątem rzeczowych potrzeb i charakteru danego postępowania. Tego w niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie uczynił pomimo stosownego zarzutu obwinionego zawartego w odwołaniu od orzeczenia sądu dyscyplinarnego I instancji.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.